

Dinozaury czeka wielkie przemebłowanie?

24 marca 2017

Tyrannosaurus rex może być bliżej niż dotychczas sądono spokrewniony z dinozaurami ptasiomiedniczymi (Ornithischia). Artykuł, opublikowany właśnie na łamach „Nature”, jest zapowiedzą poważnego wstrząsu w systematyce dinozaurów. Może się bowiem okazać, że dotychczasowy podział tych zwierząt na ptasiomiednicze i gadziomiednicze (Saurischia) się nie utrzyma. Wśród innych zmian proponowanych przez autorów najnowszych badań jest uznanie, że roślinożercy od długich szyjach i często imponujących rozmiarach, jak brachiozaur, nie są tak blisko spokrewnione z dwunożnymi mięsożernymi teropodami, jak się uważa.

„Jeśli ta propozycja się utrzyma, będzie to oznaczało całkowitą zmianę podręczników” – mówi Thomas Holtz, paleontolog z University of Maryland. Co prawda do pojedyncza analiza, ale bardzo solidna.

Zespół Matthew Barona z University of Cambridge przeprowadził analizę ponad 450 cech anatomicznych 74 gatunków dinozaurów i na tej podstawie zaproponował nową systematykę tych zwierząt. Większość z analizowanych gatunków żyła w ciągu pierwszych 100 milionów lat od pojawienia się dinozaurów.

Barton i jego zespół proponują, by włączyć podrząd gadziomiedniczych teropodów do rzędu zawierającego dinozaury ptasiomiednicze. Z przeprowadzonych analiz wynika bowiem, że zwierzęta z obu tych grup współdzieliły 21 cech anatomicznych, od wyróżniającego je grzbietu w szczęcie po połączenie konkretnych kości w stopach. Na potrzeby nowej systematyki uczeni postulują nadanie tej nowej grupie zwierząt nazwy Ornithoscelida, która została zaproponowana już w latach 70. XIX wieku ale się nie przyjęła.

Oprócz nowej systematyki uczeni twierdzą, że dinozaury mogły pojawić się 247 milionów lat temu, czyli o kilka milionów lat wcześniej, niż uznaje współczesna nauka. Uważają też, że ich kolebką nie jest Gondwana – południowa część superkontynentu Pangaea – ale część, która utworzyła dzisiejszą Amerykę Północną.

Badania Bartona wywołały sporo zamieszania. Kevin Padian z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley nazywa je oryginalnymi i prowokacyjnymi. Zaznacza przy tym, że brytyjscy naukowcy wykorzystali solidne naukowe metody, więc ich propozycję niełatwo będzie odrzucić. Przed zbytnim pośpiechem w zmianie systematyki ostrzega Hans-Dieter Sues z Narodowego Muzeum Historii Naturalnej w Waszyngtonie. Jego zdaniem potrzebna jest dyskusja, ale zmiana systematyki to poważna decyzja, tym bardziej, że ewentualne odkrycie dobrze zachowanego szkieletu może wywrócić argumentację Bartona i jego zespołu. Wiele regionów Ziemi nie zostało bowiem dobrze zbadanych i mogą się tam kryć prawdziwe niespodzianki.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Nature.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl